

# Artur Kijas

---

## Polacy na Uniwersytecie Charkowskim na przełomie XIX i XX wieku

---

Acta Polono-Ruthenica 1, 383-391

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Artur Kijas  
Poznań

## Polacy na Uniwersytecie Charkowskim na przełomie XIX i XX wieku

Jeszcze na początku lat osiemdziesiątych Jerzy Rózewicz w monografii dotyczącej polsko-rosyjskich powiązań naukowych do 1918 roku konstatował, że studia Polaków w uczelniach rosyjskich stanowią temat niezwykle rozległy i właściwie niemal zupełnie omijany przez badaczy.<sup>1</sup> Od tamtego czasu niewiele się zmieniło, choć zainteresowanie Polakami w imperium Romanowów, zwłaszcza ostatnio, znacznie wzrosło. W dwa lata po książce Rózewicza ukazało się interesujące studium Franciszka Nowińskiego o Polakach na Uniwersytecie Petersburskim w latach 1832 - 1884.<sup>2</sup> Zdając sobie sprawę, że temat ten jest nie tylko ważny, ale i wymagający dalszych badań, komisja historyków Rosji i Polski przy współpracy Uniwersytetu Kazańskiego w październiku 1993 roku zorganizowała w Kazaniu konferencję naukową poświęconą polskim profesorom i studentom w uniwersytetach rosyjskich w XIX i początkach XX wieku.<sup>3</sup> Mimo wielu ciekawych i odkrywczych referatów wygłoszonych przez uczonych rosyjskich i polskich na konferencji, żaden z nich bezpośrednio nie podjął problematyki studiów Polaków na Uniwersytecie Charkowskim. Tak więc dotąd poza pracą Ludwika Janowskiego odnoszącą się do pierwszych blisko dwudziestu lat tego uniwersytetu<sup>4</sup> oraz bardzo ogólnym

<sup>1</sup> J. Rózewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe (1725 - 1918)*, Wrocław 1984, s. 175.

<sup>2</sup> F. Nowiński, *Polacy na Uniwersytecie Petersburskim w latach 1832 - 1884*, Wrocław 1986.

<sup>3</sup> *Польские профессора и студенты в университетах России (XIX - начало XX в.)*, Варшава 1995.

<sup>4</sup> L. Janowski, *Uniwersytet Charkowski w początkach swego istnienia (1805 - 1820)*, Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny. Seria 3, t. 4 (49), Kraków 1911. Autor ten zamierzał kontynuować badania nad dalszą historią Uniwersytetu Charkowskiego, czego świadectwem są materiały (relacje, listy, dane statystyczne, życiorysy uczonych) przechowywane obecnie w Bibliotece Narodowej: rkps II 7771; II 7772, t. 1-3; II 7774; II 7776; II 7777; IV 7780.

szkicem Teodora Lipińskiego o Polakach w Charkowie i w Uniwersytecie Charkowskim, obejmującym w zasadzie tylko wiek XIX<sup>5</sup>, nic się na ten temat nie ukazało<sup>6</sup>. Potrzeba podjęcia badań nad zasygnalizowaną wyżej tematyką wynika więc zarówno z pewnych zaniedbań badawczych, jak i z faktu, że z Uniwersytetem Charkowskim na przełomie XIX i XX wieku związanych było kilkadziesiąt wybitnych Polaków, tak profesorów jak studentów, których nazwiska zostały utrwalone w nauce, kulturze i polityce.

Pierwsi Polacy na Uniwersytecie Charkowskim pojawili się wkrótce po jego otwarciu, to znaczy po 1805 roku. Do momentu wybuchu powstania listopadowego było ich jednak niewiele. Istnienie dwóch uniwersytetów - wileńskiego (1803) i warszawskiego (1816) - z polskim językiem wykładowym w pełni satysfakcjonowało młodzież polską tak z Królestwa, jak i z ziem polskich wcielonych do imperium. Sytuacja radykalnie zmieniła się dopiero po klęsce powstania, kiedy to w wyniku restrykcji popowstaniowych zlikwidowano oba uniwersytety. Po 1832 roku młodzi Polacy, głównie pochodzenia szlacheckiego, którzy myśleli o zdobyciu wyższego wykształcenia, z konieczności zaczęli się wiązać z uniwersytetami rosyjskimi. Oprócz Uniwersytetu Petersburskiego i Moskiewskiego, a także utworzonego w 1834 roku Uniwersytetu Św. Włodzimierza w Kijowie, jako miejsce studiów wybierali także Charków. Już na początku lat trzydziestych XIX wieku w Uniwersytecie Charkowskim znalazło się kilkunastu studentów z rozwiązanego w 1832 roku Uniwersytetu Wileńskiego, głównie słuchacze Wydziału Lekarskiego oraz Wydziału Prawa. Wspomniany wyżej Teodor Lipiński uważał, że już w okresie 1830 - 1850

[...] ukształtowała się w Charkowie niewielka, lecz bardzo, pod względem stopnia umysłowości, dobrana garstka polska, która żyła łącznie i tworzyła bardzo zespolone kółko<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> T. Lipiński, *Polacy w Charkowie*, [w:] *Znicz. Kalendarz informacyjny z działem literackim na rok zwyczajny 1905*, Moskwa 1905, s. 71-139.

<sup>6</sup> Z wyjątkiem popularnonaukowego artykułu A. Kijasa, *175 lat bratniego uniwersytetu*, „Nurt. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny”, 1980, nr 2, s. 15-16.

<sup>7</sup> T. Lipiński, *Polacy w Charkowie*, s. 81. Antoni Karbowski przypuszczał, że kilku Polaków znalazło się w Charkowie dopiero po zamknięciu w 1839 r. Uniwersytetu Kijowskiego (A. Karbowski, *Młodzież polska akademicka za granicą 1795 - 1910*, Kraków 1910, s. 169).

W okresie międzypowstaniowym bywały takie lata, kiedy to studiujący w Uniwersytecie Charkowskim Polacy stanowili 1/3, a niekiedy nawet i więcej ogółu studentów. Michał de Poulé, autor interesującego artykułu poświęconego znanemu rosyjskiemu uczonemu, od 1849 roku profesorowi prawa międzynarodowego na Uniwersytecie Charkowskim, Dymitrowi Kaczenowskiemu, zauważył, że w latach czterdziestych XIX wieku w Charkowie na 450 - 500 studentów uczyło się od 150 do 200 Polaków. Uczenie się języka polskiego wśród studentów charkowskich było takim samym zwyczajnym zjawiskiem, jak uczenie się języka francuskiego i niemieckiego.<sup>8</sup> W zdecydowanej większości pochodzili oni z ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Był to czas, kiedy i wśród kadry profesorskiej uniwersytetu spotkać można było, i to wcale nie tak rzadko, Polaków, żeby wymienić tylko Grzegorza Hreczynę, Jana Krynickiego, Aleksandra Mickiewicza, Alfonsa Walickiego, Karola Klaudivusza Wiszniewskiego.<sup>9</sup> Jednym z nich był również i Antoni Stanisławski, profesor encyklopedii prawa i praw państwowych, który w swych wspomnieniach o profesorach Polakach Uniwersytetu Charkowskiego napisał:

[...] Nie masz uniwersytetu w Rosji, który by w dziejach swoich nie przechowywał pamiątki o profesorach ziomkach naszych. Uniwersytet Charkowski bodaj czy nie największą liczbę ich posiadał. Pracując w dalekiej od ogniska ojczystego stronie, mało mieli albo i wcale nie mieli oni możności się poznać w rodzinnym kraju.<sup>10</sup>

Druga połowa XIX wieku, zwłaszcza zaś okres po powstaniu styczniowym, zahamował nieco napływ Polaków do Charkowa. Wielu młodych ludzi, w tym także i studentów, posądzono o udział w rewolucyjnej konspiracji i aresztowano. Niektórzy z nich relegowani z uniwersytetu zostali zmuszeni do opuszczenia miasta. Nie trwało to jednak zbyt długo. Od końca lat sześćdziesiątych XIX wieku Uniwersytet Charkowski po-

---

<sup>8</sup> М.Ф. Де Пуле, *Харьковский университет и Д.И. Каченовский*, „Вестник Европы”, 1874, nr 1, s. 105. Krótki fragment odnoszący się do tego faktu przedrukowano także w książce: *Русское и славянское языкознание в России середины XVIII - XIX вв. (в биографических очерках и воспоминаниях современников)*, Ленинград 1980, s. 84.

<sup>9</sup> J. Róźiewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe*, s. 84.

<sup>10</sup> A. Stanisławski, *Życiorysy. Wspomnienia o profesorach Polakach w Uniwersytecie Charkowskim*, „Gazeta Codzienna”, 1860. nr 175, s. 4.

nownie stał się wśród Polaków popularny. Przekształcenie przez zaborcę Szkoły Głównej w Cesarski Uniwersytet Warszawski (1869) z rosyjskim językiem wykładowym, a także z bardzo wyraźnymi tendencjami rusyfikacyjnymi, nie przyniosło mu rozgłosu. Jako miejsce studiów młodzież Królestwa chętnie wybierała wówczas uniwersytety rosyjskie, bojkotując tym samym uniwersytet w Warszawie. W okresie tym, oprócz młodzieży z Ukrainy, Białorusi i Wileńszczyzny, na Uniwersytecie Charkowskim pojawili się studenci także i z miast Królestwa: Warszawy, Łodzi, Łomży, Kielc, Piotrkowa Trybunalskiego, Skierniewic i innych. Zdarzały się przypadki rozpoczynania przez Polaków studiów na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie kontynuacji ich w Charkowie.<sup>11</sup>

O popularności Charkowa, poza kadrami profesorską, która zwłaszcza od lat czterdziestych XIX wieku rozślawiała lokalny uniwersytet, zadecydowała także tolerancja, życzliwy stosunek władz uniwersytetu zarówno do ludności rusińskiej, jak i do Polaków. W stosunku do innych uczelni rosyjskich, w tym uniwersytecie można było mówić nawet o daleko posuniętym liberalizmie. Wspomniany wyżej Ludwik Janowski, charakteryzując atmosferę panującą w Charkowie w początkach istnienia uniwersytetu, pisał:

[...] Wreszcie jest koniecznym obowiązkiem zaznaczyć ludzkie, a często niezwykle szlachetne traktowanie sprawy polskiej przez Uniwersytet Charkowski, co stawia go na wyżynach, do których się wznosiły tylko najwyższe umysły Rosji.<sup>12</sup>

Wincenty Tomaszewicz, student Wydziału Lekarskiego, który na początku XX wieku przeniósł się z Moskwy do Charkowa, zauważył nieomal to samo:

Nie było tu tego wybujałego nacjonalizmu, z którym zetknąłem się w Moskwie. Także administracja nie robiła Polakom wstrętów.<sup>13</sup>

<sup>11</sup> *Список студентов Имп. Харьковского университета на 1907/1908 г.*, Харьков 1908, s. 32, 77, 101, 144 i in.

<sup>12</sup> L. Janowski, *Uniwersytet Charkowski*, s. 2. Ludwik Bazyłow uważał, że wielka fala obskurantyzmu widoczna w ostatnich latach panowania Aleksandra I Uniwersytet Charkowski, w przeciwieństwie do Kazania i Petersburga, dotknęła tylko powierzchownie (L. Bazyłow, *Historia nowożytnej kultury rosyjskiej*, Warszawa 1986, s. 181).

<sup>13</sup> W. Tomaszewicz, *Ze wspomnień lekarza*, Warszawa 1965, s. 105.

Sprzyjający klimat zarówno w samym uniwersytecie, jak i w mieście powodował, że wielu absolwentów osiedlało się i pracowało w Charkowie. Według spisu ludności z 1897 roku, w guberni charkowskiej mieszkało 5910 Polaków, w tym większość w Charkowie.<sup>14</sup>

[...] W samym Charkowie i jego okolicach było dużo fabryk, które zatrudniały liczne zastępy robotników Polaków. Dużo było w Charkowie Polaków inżynierów, lekarzy, adwokatów, przemysłowców, studentów.<sup>15</sup>

Jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku (w 1832) powstała w Charkowie parafia rzymskokatolicka. Jej pierwszym proboszczem był Emilian Czapliński, zmarły w 1847 roku. Kościół zbudowany z jego inicjatywy przy ulicy Małej Sumskiej był to „Dom nie różniący się swoim wyglądem od sąsiednich [i] niczym świątyni nie przypominaj”.<sup>16</sup> W 1892 roku odbyła się konsekracja nowego rzymskokatolickiego kościoła parafialnego pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny (przy ul. Kokoszkińskiej 4).<sup>17</sup> Przy kościele istniało Towarzystwo Dobroczynności oraz elementarna szkoła katolicka. *Charkowski kalendarzyk informacyjny na rok 1907* wymienia m.in. siedmiu adwokatów oraz czternastu lekarzy Polaków, prowadzących w mieście własne kancelarie oraz gabinety specjalistyczne. W większości byli oni absolwentami Uniwersytetu Charkowskiego. W 1887 roku staraniem Heleny Sikorskiej powstała w Charkowie pierwsza księgarnia polska wraz z wypożyczalnią i czytelnią książek.<sup>18</sup> Oprócz książek polskich na składzie posiadała także i książki francuskie. W prowadzeniu księgarni Helenie Sikorskiej pomagała jej siostra Alek-

<sup>14</sup> Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji 1863 - 1914*, Wrocław 1978, s. 72. W 1901 r. liczba Polaków w samym Charkowie wynosiła około 4 tys., patrz: W. Tęgoborski, *Polacy Związku Radzieckiego*, Moskwa 1919, s. 47.

<sup>15</sup> W. Tomaszewicz, *Ze wspomnień lekarza*, s. 104-105.

<sup>16</sup> T. Lipiński, *Polacy w Charkowie*, s. 94.

<sup>17</sup> *Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno-demograficzne*, Lublin 1993, s. 49. Patrz także: *Charkowski kalendarzyk informacyjny na rok 1907*, Wilno 1906, s. 43-46. Proboszczem parafii charkowskiej w 1906 r. był ks. Ignacy Czajewski.

<sup>18</sup> T. Lipiński, *Polacy w Charkowie*, s. 117-118, 135-136; J. Kuszlejko, *Książka polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1993, s. 75 (przyp. 10), 77, 132 (autor wspomina o lokalizacji księgarni przy ul. Szumskiej 12, choć faktycznie chodzi o ul. Sumską).

sandra Iwaszkiewiczowa. Obydwie aktywnie działały wśród kolonii polskiej w Charkowie oraz w Towarzystwie Dobroczynności. Stanisław Nowak, który w 1895 roku rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Charkowskiego, we wspomnieniach swoich odnotował:

[...] inteligencji polskiej w Charkowie było bardzo dużo. Organizacyjne życie kolonii polskiej koncentrowało się głównie w Katolickim Towarzystwie Dobroczynności; silnym łącznikiem był kościół katolicki, gdzie co niedzielę i co święto gromadziła się prawie cała kolonia polska. Teatry amatorskie i bale polskie zbierały kilka razy do roku całą inteligencję polską. Najsilniejszy wpływ na towarzyskie życie kolonii polskiej i na utrzymanie w niej ducha polskości wywierało dwustu kilkudziesięciu studentów polskich.

Według Nowaka pod koniec XIX wieku najwięcej studentów, bo około 170, związanych było z Instytutem Technologicznym. Natomiast w uniwersytecie, głównie na dwóch jego wydziałach: lekarskim i prawnym, studiowało około 55 Polaków. Większość z nich „[...] pochodziła z rdzennej Rosji, kilku z Kongresówki, pozostali byli Kresowiakami”. Wraz z Nowakiem na pierwszy rok medycyny zostało przyjętych także kilku jego przyjaciół z Warszawy: Wacław Kraszewski, Wacław Lipski i Kazimierz Dworzańczyk, natomiast na pierwszy rok prawa: Władysław Olewski, Witold Abramowicz, Adam Taubwurcel, Wiktor Krypski i Ludwik Kaznowski.<sup>19</sup>

Na krótko przed pierwszą wojną światową, oprócz instytucji już istniejących, w bliskim sąsiedztwie kościoła pojawił się w Charkowie Dom Polski. Halina Ostrowska-Grabska, którą zawierucha wojenna rzuciła do Charkowa, pisała, że:

[...] Było to stowarzyszenie założone przez Polaków stale mieszkających i pracujących w Charkowie, dobrze sytuowanych czy wręcz bogatych przemysłowców, finansistów, dyrektorów przedsiębiorstw i kopalni, wziętych adwokatów itd. [...] Opierał się na stałych dotacjach tych różnych potentatów finansowych, a ponadto zasilany był wysokimi składkami członków. Miał salę teatralną z balkonem, stały bufet i restaurację. Prezesem był wówczas p. Karśnicki - ale pamiętam w za-

---

<sup>19</sup> S. Nowak, *Z moich wspomnień (lata szkolne: 1884 - 1902)*, Częstochowa 1933, s. 71-72, 69, 68.

rządzie nazwisko p. Szczawińskiego, wpływowego i znanego adwokata.<sup>20</sup>

Kazimierz Andrzej Jaworski, znany z międzywojnia poeta i tłumacz, który w 1916 r. rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim uniwersytetu, podkreśla znaczenie, jakie Dom Polski miał dla studentów Polaków uczelni charkowskich:

[...] Placówka to dla nas nie mniej ważna od uniwersytetu, bo tu skupia się całe życie polskiej inteligencji - zarówno autochtonów charkowskich, jak i o wiele liczniejszych od nich przybyszów z Polski. Tu mają swoją siedzibę różne organizacje, a wśród nich i Związek Studencki, ze swą jednostką administracyjną - Wydziałem Akademickim, autonomiczną agendą Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Tu także jest bogato zaopatrzona biblioteka i czytelnia.<sup>21</sup>

Relacja Jaworskiego pochodzi z tego czasu, kiedy ludność polska Charkowa gwałtownie wzrosła. Oprócz Moskwy zaliczony on bowiem został do tych miast imperium, w których wolno było mieszkać tzw. jeńcom wojennym. Ponadto w mieście znalazło się kilka tysięcy Polaków internowanych z Królestwa. W 1915 roku ewakuowano do Charkowa znane fabryki warszawskie: Gerlacha, Jarnuszkiewicza, Wiedeńskie Zakłady Kolejowe. W latach 1915 - 1918 przebywali w Charkowie m.in.: Roman Jabłonowski, Teodor Duracz, Władysława i Wacław Lühe, Bronisława i Stanisław Ostrowscy, Antoni Orszag, Leopold Staff, Henryk Toeplitz, Mieczysław Treter i Zygmunt Zaremba.<sup>22</sup> Działacz lewicy socjalistycznej Teodor Duracz był absolwentem Uniwersytetu Charkowskiego, po którego ukończeniu i odbyciu aplikacji w Charkowie otworzył w tym mieście kancelarię adwokacką, przyjmując głównie sprawy cywilne.<sup>23</sup> Socjalista Zygmunt Zaremba studia na Wydziale Prawa uniwersytetu rozpoczął w 1915 roku. W programie wykładów znalazł przed-

---

<sup>20</sup> H. Ostrowska-Grabska, *Bric a brac. 1848 - 1939*, Warszawa 1978, s. 192-193. Autorce chodzi zapewne o Juliusza Szczawińskiego, znanego w Charkowie rejenta i prawnika.

<sup>21</sup> K.A. Jaworski, *Wywoływanie cieni*, Lublin 1968, s. 179.

<sup>22</sup> R. Jabłonowski, *Wspomnienia 1905 - 1928*, Warszawa 1962, s. 177-178. Patrz także: J. Czachowska, *Staff w Charkowie*, „Twórczość”, 1965, nr 4, s. 96-97.

<sup>23</sup> Z.W. Zaleski, *Duracz Teodor Franciszek*, [w:] *Słownik biograficzny adwokatów polskich*, t. 2 (A - G), Warszawa 1988, s. 148; R. Duraczowa, *Teodor Duracz jakim go widzę*, Warszawa 1972, s. 43.



mioty, które go szczególnie interesowały: ekonomię, statystykę, historię doktryn społecznych, historię prawa rosyjskiego. We wspomnieniach swych nadmienia, że „Wśród studentów [mowa o Uniwersytecie Charkowskim - przyp. A. K.] znajdowała się kilkudziesięcioosobowa grupa Polaków rozproszonych po różnych wydziałach”.<sup>24</sup> W zamieszczonym w „Dzienniku Piotrogradzkim” 14 stycznia 1916 roku *Liście z Charkowa* wymieniono liczbę 26 170 uchodźców z Polski, którzy pomiędzy 26 sierpnia a 1 listopada 1915 roku zarejestrowali się na pobyt w Charkowie i w guberni charkowskiej.<sup>25</sup> Przynajmniej kilkudziesięciu z nich podjęło studia w Uniwersytecie Charkowskim.

Podobnie jak i wcześniej, oprócz studentów z uniwersytetem związanych było także kilkunastu profesorów Polaków. Najliczniejsza grupa tradycyjnie zatrudniona była na Wydziale Lekarskim, na którym pracowali: patolog Edward Żebrowski, internista Teodor Opęchowski (prezes Towarzystwa Dobroczynności), farmakolog Jan Stankiewicz, neurolog i psychiatra Władysław Dzierżyński (brat Feliksa).<sup>26</sup> W 1905 roku profesorem nadzwyczajnym Katedry Chirurgii Operacyjnej i Anatomii Topograficznej został Julian Pęski, po śmierci prof. Nikołaja Sokołowa kierownik Katedry i Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu Charkowskiego. Od 1911 roku aż do śmierci (zmarł 20 kwietnia 1920) pełnił on także godność dziekana Wydziału Lekarskiego.<sup>27</sup> Jego adiunktem był Bolesław Szarecki, późniejszy profesor i generał Wojska Polskiego, naczelny chirurg II Korpusu, uczestnik bitwy pod Monte Cassino.<sup>28</sup>

<sup>24</sup> Z. Zaremba, *Wspomnienia. Pokolenie przelomu*, Kraków - Wrocław 1983, s. 212. W 1914 r. na kilka miesięcy przed wybuchem wojny liczbę studentów Polaków w uczelniach charkowskich (uniwersytet, Instytut Technologiczny, Instytut Weterynaryjny) szacowano na ok. 300 osób, patrz: *Polacy w Charkowie*, „Głos Polski”, Spb 1914, nr 5, s. 7-9. Było ich zatem dwa razy więcej niż w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XIX w., kiedy to, według Z. Łukawskiego, w uniwersytecie było ich 100, w Instytucie Technologicznym 23, w Instytucie Weterynaryjnym 14 (Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji*, s. 123, 129).

<sup>25</sup> A. Ślisz, *Prasa polska w Rosji w dobie wojny i rewolucji (1915 - 1919)*, Warszawa 1968, s. 132. Walentyna Najdus przytacza liczbę o 10 tys. większą (36 160) (W. Najdus, *Polacy w rewolucji 1917 r.*, Warszawa 1967, s. 51).

<sup>26</sup> *Historia nauki polskiej*, t. 4: 1863 - 1918, cz. 1 i 2, Wrocław 1987, s. 704.

<sup>27</sup> A. Śródka, W. Stembrowicz, *Julian Pęski 1859 - 1920*, [w:] *Album chirurgów polskich*, pod red. W. Rudowskiego i A. Śródki, Wrocław 1990, s. 226; P. Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 2, Warszawa 1994, s. 222-224.

<sup>28</sup> G. Zychowicz, *Generał Bolesław Szarecki 1874 - 1960*, Warszawa 1987.

Na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Katedrę Anatomii i Fizjologii Roślin zajmował Władysław Rothert, Matematyki - Antoni Przeborski, Fizyki Matematycznej - Cezary Russjan, docentem geografii, choć krótko, był Maurycy Pius Rudzki.<sup>29</sup> Przedstawione fakty pozwalają zwerfikować opinię ukraińskiego badacza A. Kondrackiego, uważającego, że: „polska warstwa w studenckim i profesorskim środowisku Uniwersytetu Charkowskiego była nieznaczna.”<sup>30</sup>

Uniwersytet Charkowski, mimo że nie należał do największych czy najświetniejszych uniwersytetów imperium, w dziejach nauki rosyjskiej odegrał czołową rolę. Pracowali w nim wybitni uczeni, jak: Mikołaj Bekietow, Ija Miecznikow, Wasyl Danielewski, Aleksander Potiebnia, Mikołaj Sumcow, Dymitr Bagalej, Marin Drinow i wielu innych. Wśród profesorów i studentów uniwersytetu na przełomie wieku XIX i XX znalazła się również dość liczna grupa Polaków, aktywnie uczestnicząca w życiu intelektualnym uczelni i miasta. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i powrocie do kraju wniosła ona poważny wkład w rozwój nauki i kultury polskiej.

---

<sup>29</sup> J. Róziewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe*, s. 241.

<sup>30</sup> А.А.Кондрацький, *Поляки на Україні в X - XIX ст.*, „Український Історичний Журнал”, 1991, nr 12, s. 92.